

## Radovan Brenkus



Urodzony w Bardejowie – Słowacja. Wydawca, krytyk literacki, tłumacz literatury z języka polskiego na język słowacki. Autor pięciu tomików poetyckich oraz jednego zbioru opowiadań prozą. Laureat wielu nagród literackich.

### Śnienie z bestią

(fragmenty poematu)

Gdy się wie, dlaczego musi być niebo,  
gwiazda po krzyku ubiera się w echo.  
Jej szaty dają sens poznaniu,  
grobu pod sercem, gdzie żal  
za przeżytym nie pozwala w oświetlonych  
komorach wciągnąć w siebie kwiat.  
Starcy dowidzą poza jego rysy,  
gdzie wykopana gwiazda proponuje marzenie,  
jakie odśnione przeważa wszystkie znamiona.  
W nim odchylona często myślę  
o pozaludzkiej cywilizacji, punkcie granicznym,  
po jaki udało się jej dojść,  
aby ludzie spróbowali także  
czuć nie tylko nad tym, co jest.  
Diabeł w ludzkiej postaci?  
Człowiek jako dostojny żebrak.  
Już wie: pogarda dla śmierci gardzi życiem.  
Zrodzony na szalach kosmosów  
rozważa o ostatniej bramie,  
zaraz gdy mu do oczu wciśnie się przepaść.

### Zaraz gdy mu do oczu wciśnie się przepaść,

klucz do ostatniej bramy  
staje się złotym na ziemi. Z wysiłkiem,  
gdyż ktokolwiek zerwie sobie maskę,  
zostaje bez twarzy, a gdy ją założy,  
mówi jej ustami – nieistniejące dno  
odsuwa niczym pustą szklankę.  
A ty, taki ludzki, że się zjawiłeś,  
mówiłeś o grze w karty,  
podczas której nie spadają głowy:  
– Nie przyszedłem, abym cię posiadał.  
Nie dam ci wiecznej młodości.  
Chcę, abyś została oczami,  
nimi jesteś najszlachetniejsza. –  
Wtedy zrozumiałam,  
że słuchasz głosu ostrzegawczego,  
jaki nie podnosi się z ruin niczym prorocstwo.  
Akordu półsnów poza groźbą,  
jak przyspieszyć krew po rubin,  
być w podziemiu o niebo wyżej.

Tłumaczenie:  
Marta Pelinko

## Teresa Paryna



Urodziła się w Sońnicy Jarosławskiej w rodzinie przesiedleńców z miejscowości Czyszki koło Lwowa, mieszka w Przemyślu. Jest autorką 18 zbiorów wierszy oraz laureatką wielu konkursów poetyckich. Wiersze publikowała także w około 50 almanachach, antologiach oraz w prasie ogólnopolskiej i polonijnej. Od 2001 r. należy do rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich, gdzie obecnie pełni funkcję skarbnika.

### Dał mi skrzydła

Powiedział – jesteś aniołem!  
Choć bywałam nie raz w siódmym niebie –  
Bóg mi świadkiem – nie jestem święta.

Aniołowi nie liczy się lat,  
siwych włosów, zmarszczek,  
sztucznych zębów.  
Nie stawia się nietaktownych pytań:  
– czy na przykład nie bołą go skrzydła?  
– czy nie zgubił w locie aureoli?  
– czy nie ma alergii na ludzi?  
Anioła się nie ostrzega,  
by nie wypadł z orbity niebieskiej,  
albo nie zaczął ogon komety.

Jestem aniołem...

Dotąd byłam podobna do émy  
miotając się w ciasnym kloszu świata.  
Bołał mnie kręgosłup,  
miałam refluks i chroniczny katar.  
Powtarzałam – byle do wiosny  
zaliczając magnetronik i laser.

A tu nagle ktoś mi dał skrzydła!

styczeń 2017 r.

\*\*\*

Cóż z tego,  
że czas pośpiesznie  
gubi, zmywa, depcze.  
Że przez cały rok  
szumi w uszach jesień.  
Że dystans marzeń tak krótki  
jak droga do marketu  
i samotność  
pod paznokciami.  
Cóż, że martwym gradem  
spadają  
klepsydry, akcje, sondaże.

Kiedy jest takie imię,  
przy którym serce  
zrywa się i skacze  
jak głupi szczeniak...

luty 2017 r.

### Rozmijamy się

Cóż z przebiegłych kalkulacji,  
z planów,  
z przecuć,  
z przypowiedni,  
z wróżb.

Który to już raz –  
za późno,  
nie w porę.  
A może jeszcze w fazie embrionu  
czyjaś ręka określa różnice  
kilku kropli,  
kilku sekund,  
kilku mikronów.

Tak się rozmijamy  
na skrzyżowaniach,  
na zimnych peronach,  
w tanecznych transach.

Przyszłość jak równanie  
z wielką niewiadomą.  
na szczęście...

styczeń 2017 r.



## Jan Belcik

Urodził się w Dukli, mieszka w Krośnie. Autor siedmiu tomików poetyckich. Debiutował zbiorem wierszy *W cieniu Cergowej* (1989), za który dostał nagrodę Fundacji A. Domagały-Jakuć w Łodzi. W jury tego konkursu zasiadała

wówczas m.in. Wisława Szymborska. Laureat wielu ogólnopolskich konkursów literackich.

### Ziemia Obiecana

Przyjechałem tu  
czując się winny

Wyjeżdżam  
czując się winny

czy wina może  
być łaską –

### Wieczernik

Sala na górze  
– bez sławnego fresku Leonarda da Vinci –  
z południową ścianą grobu Dawida  
nie wnosi niepokoju  
ostatniej wieczery

Majstersztyki sklepienia  
nad miejscem oczyszczenia  
i ustanowienia eucharystii  
łączą się z kamienną posadzką  
nad którą unoszą się chóralne śpiewy  
pielgrzymujących Filipińczyków  
skutecznie zagłuszających  
improwizację kwietniowego popołudnia

Nikt nie zamyka drzwi  
do byłej arabskiej szkoły  
– z mihrabem skierowanym ku Mekce –  
i nikt już nie oczekuje  
że Pojawisz się  
w chwalebnym cieie

To stąd  
po wybraniu Macieja  
na dwunastego  
wyszli apostołowie

po nas

Moje skromne  
ego  
oszołomione  
– na górze Syjon –  
trzydziestoma wiekami  
wojen o pokój  
też jest tego  
niekoronnym świadkiem

Jerozolima, 10.04.2013

## Regina Nachacz



Mieszkała w Rzeszowie, na emeryturze osiadła w Bolesławcu. Lubi pisać dla dzieci wierszyki, bajki i piosenki. Obecna ze swą poezją dla dorosłych (limeryki) i dla dzieci („Pluszak”) w każdym wydaniu naszego miesięcznika.

\*\*\*

zamknięta w czterech ścianach  
niemocy – wymykam się  
na słoneczne podwórko  
kwitnącego dzieciństwa

poznają z czasem  
odcienie pragnień  
niesprawiedliwe klęski  
radość z przeżytej chwili

obcuję z dobrem i złem  
szukając miłości  
nadzieję mierzę wiarą  
w codzienne cuda

\*\*\*

zatoczyłam koło  
prosto do źródła  
owocuje spokojem dojrzałości  
wycofanie nie jest słabością

wybrałam prawdę  
zgubioną w zaułkach  
wielkiego miasta

tu życie małe  
blisko do człowieka  
pod modrą kapliczką  
świat u moich stóp

\*\*\*

wydrapię z żywota  
kolorowych zdjęć  
pamięć szarych chwil

kiedy gdzie z kim  
śniłam raj?  
nie zabierajcie snów!

w samotną niedzielę  
oczekuję znaku  
na szczęśliwe dni

## Czesław P. Kondrasiuk



Przyjęty do Związku Literatów Polskich w 1992 r. Autor tomików *Kojarzenie snu* (1967), *Kare konie* (1971), *Przepustka do słońca* (1990), *Nie zamykajcie drzwi* (1990), *Fraszkostrada* (1991), *Słoneczny koncert* (1992), *Modlitwa ostów* (1993), *Wybór wierszy* (1994), *Spowiedź* (1999), *Ślady serdeczne* (1999), *Różnice czasu* (2003), *Lotne ptaki* (2015).

### Noc szpitalna II

*Pani Ordynator Gruźlicy i Chorób Płuc  
doktor Ewie Schwarz, personelowi lekarsko-  
pielęgniarskiemu oraz pozostałym służbom  
za okazaną mi dbałość i serdeczność w czasie  
leczenia, wiersz ten jako wyraz podziękii  
dedykuje.*

Za oknem pada, drzewa mokną,  
cienie latarni tańczą w mroku,  
płochą myśl goni mą samotność  
jak rozpędzony bystry sokół.

Tylko nadzieja wciąż majaczy  
skryta głęboko na dnie duszy.  
Próbuje rozgryźć wiele znaczeń,  
wiele problemów chce poruszyć.

Szybkie oddechy ranią ciszę,  
która zaległa wewnątrz sali.  
Ją dłoń kojąca ukołysze,  
jak delikatny dotyk fali.

### Do listka

*Danucie Zatorskiej*

Listku zielony  
drgający na wietrze,  
ileż jest w tobie  
siły i pokory.  
Ciekawym wzrokiem  
wciąż oglądasz przestrzeń,  
od wczesnej wiosny  
po jesienną porę.  
Umiesz obcować  
z promykami słońca,  
prowadzić z nimi  
intymne rozmowy  
i przekazywać  
swą miłość gorącą  
cichym szemraniem  
tajemniczej mowy.